

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITWESKI

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

W CZASIE WOJNY WYCHODZI I W PONIEDZIAŁKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedzielę od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadane za wiersz petiowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o polityce państw, za wiersz peti lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz peti lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 20 k. Z życia towarzyskiego. Zawiniadomienia do 10 wierszy — 5 rub. Ogłoszenia z życia państwa za wiersz petiowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najniższe 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej. Dolaczenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca opozycji opt. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:			
	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—

Zmiana adresu 20 kop. Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumerata przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje. Rekopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę

na kwartał i

na półrocze i

na rok 1915.

W dniu 24 grudnia

Wyjdzie Świąteczny numer

„Kurjera Litewskiego”

Do tego numeru Świątecznego, który pod względem rozmiarów będzie bogatszy od zwykłych numerów „Kurjera Litewskiego”, przyjmowane są już obecnie ogłoszenia.

Administracja „Kurjera Litewskiego” zwraca niżej uwagę firm handlowych i w ogóle osób, potrzebujących ogłoszeń, na korzyść, którą przyniesie ogłoszenie, podane do numeru Świątecznego, przez kilka dni Świątecznych będącego w ręku Czytelników.

W celu odpowiedniego układu ogłoszeń do numeru Świątecznego „Kurjera Litewskiego” prosimy o niezwłoczne nadawanie tekstu ogłoszeń.

ZAWIADOMIENIE.

Z powodu dorocznego sprawdzania Inwentarza Skład Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego będzie zamknięty od 20 grudnia r. b. do 6 stycznia st. st. 1915 r. W sprawach niecierpiących zwłoki Zarządzający Składem będzie przyjmował interesantów codziennie, z wyjątkiem świąt od godz. 11 do 12 w lokalu Wil. Tow. Rolniczego.

WCZORAJSZY

„Dodatek Wieczorny” „KURJERA LITWESKIEGO”

Nr. 49

zawiera treść następującą:

Artykuły:

Dyzlokacja armii niemieckiej. Dlaczego „Zamiat gwiazdki”? Belgijscy powieści współczesna. Jak z piekielnej bajki... Opowiadanie poręcznika austriackiego w niewoli.

Ostatnie telegramy i wiadomości, otrzymane do godz. 2 p. p.

Więści z Berlina.

Wojna zerwała stosunki między państwami wojującymi i obecnie wiadomości o sobie otrzymują one jedynie za pośrednictwem krajów neutralnych. W ten sposób Kopenhaga i Sztokholm stały się ogniskami, z których czerpiemy informacje o tem, co się dzieje w Niemczech. Śród wielu sensacji i plotek, napływających do tych ognisk, są i wiadomości, które pochodzą ze źródeł poważnych i na wiarę zasługują.

Do rzędu takich, jak się zdaje, należy informacja korespondenta „Ruskiej Wiedom.” ze Sztokholmu. Otóż według tych wiadomości, w sferach decydujących Berlina stracono jakoby nadzieję świetnego zwycięstwa nad koalicją wobec przewagi ostatniej pod względem ilości „żywego materiału wojennego” i wobec opuszczenia Niemiec przez Włochy, Szwecję i Rumunię, zadowolono się przeto chętnie jedynie ocaleniem dawnych posiadłości. Nie tracą jednak ducha i obecnie skierowują zabiegi ku rozbięciu koalicji. Pod tym względem dwa istnieją jakoby kierunki. Jedni z następcą tronu i ministrem wojny Falkenhaynem, który zarazem jest obecnie naczelnikiem sztabu generalnego, są za możliwie szerokim zaspokojeniem żądań Rosji i zawarciem osobnego z nią pokoju, aby w ten sposób rozwiązać sobie ręce dla walki z Francją i Anglią.

Tymczasem Bethmann-Hollweg i byli naczelnicy sztabu, Moltke, są jakoby za dalszą wyczerpaną wojną na obydwóch frontach.

Ciekawe są też wieści o misji Billa. Wiadomość o tem, że ma on zaproponować Włochom Trjst, jest podobno całkiem fałszywą. Trjst jest zbyt ważny dla Niemiec i Austrii, by o jego ustąpieniu mogła być mowa. Z dziedzin austriackich obiecuje się Włochom jedynie Trentino (Tyrol południowy), natomiast wysuwa się jako przynęta dla nich: Algier, Tunis (oddawna przez Włochów kolonizowany i ważny dla nich geograficznie i ekonomicznie), zaledwie na przez Włochów Korsyka, przyłączone do Francji przez Napoleona III Nizza i Sabaudia, część Albanii i hinterland trypolitański aż do jeziora Czad. Tak więc Włochom za cenę zerwania ze światem romańskim i połączenia swych losów z germanizmem rysuje się możliwość zostania wielkim mocarstwem śródziemnomorskim i afrykańskim.

Interesujące są również wieści o nastrojach niemieckich sfer robotniczych i socjalistycznych. Utrzymują z wiarogodnego źródła, że na początku wojny, gdy kwestia kredytów wojennych stała na porządku dziennym, na posiedzeniu socjalistycznej frakcji parlamentarnej, tylko 14 posłów oświadczyło się przeciw kredytom, przy drugim głosowaniu nawet tylko 5, ale i ci na posiedzeniu parlamentu z 4 sierpnia n. st. głosowali zgodnie z większością frakcji, to jest za kredytami. Gdy powstała kwestia nowych kredytów wojennych w kwocie 5 miliardów marek, tylko 8 posłów socjalistycznych przemawiało za odrzuceniem kredytów. Ta jednak zasada różnica, że tym razem jeden z tych 8, Liebknecht, głosował przeciw kredytom i na posiedzeniu parlamentu w d. 2 grudnia n. st.

Takie zachowanie się zarządu partii i frakcji parlamentarnej nie znajduje podobno całkowitego uznania w szerokich kręgach socjalistycznych. Nie są one zasadniczo wrogo wobec wojny, przeciwnie nawet są, że bronić należy całości państwa do ostatka, ale nie aprobaty celów zaborczych i za nader ważne uznają zachowanie dobrych stosunków z socjalistami innych krajów i utrzymanie ich zaufania. Z tego punktu widzenia sądzą one, że posłowie socjalistyczni powinni się byli wstrzymać od głosowania za kredytami wojennymi i w ten sposób zaznaczyć swe niesolidaryzowanie się z niemieckim militarystem. W podobnym duchu zapadły uchwały takich poważnych organizacji miejscowych, jak berlińska, drezdeńska, lipska i szlugańska, w której myśl zaznaczona wyżej znalazła uznanie dwóch trzecich członków.

Informacje i pogłoski.

Pomoc Królestwu Polskiemu.

(AP.) Między wydziałową radą pod przewodnictwem wiceministra skarbu Nikolajewki w sprawie pomocy finansowej ludności Królestwa Polskiego, która niecierpiła wskutek wojny oraz ludności dotkniętej wojną w guberniach kowieńskiej, grodzieńskiej i

chełmskiej postanowiła wysygnować na ten cel 50 milionów rubli i opracowała sposób wydawania zapomóg, który to projekt wkrótce wniesiony zostanie do Rady ministrów.

Nowe źródła dochodu państwowego.

(AP.) Rada ministrów przyjęła wniosek ministra skarbu w celu ułożenia budżetu 1915 r.: 1) podwyższenia z 0.216 proc. do 0.396 proc. od specjalnych rachunków bieżących, 2) opodatkowania kapitałów zabezpieczonych w charakterze długów na nieruchomościach, 3) pociągnięcie do płacenia podatku przemysłowego pewnych przedsiębiorstw, które korzystały obecnie z ulg. Pomiędzy innymi podatek przemysłowy opłacać będą cukiernie, ogródki zabawowe, wydawnictwa i wszelkiego rodzaju wydawnictwa prasowe. Niektóre przedsiębiorstwa przeniesione zostaną z niższej kategorii opodatkowania do wyższej.

O nazwę Nowogród.

(AP.) Rada miejska miasta Nowogród czyni starania u władz o przywrócenie miastu dawnej nazwy Nowogród Wielki, jako pierwszemu, który walczył z Niemcami.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w poniedziałek — św. Herona i Zenona, wełd. now. st. — św. Tytusa i Rygobertha. Jutro — św. Wiktorii P., wełd. now. st. — św. Telesfora P. n. st. — o g. 1 w nocy termometr Reauma wskazywał — 4°.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— Z „Lutni”. (Komunikat). Najbliższe widowisko „Lutni” odbędzie się w sobotę 27 grudnia (9 stycznia). W dniu tym sekcja lit.-dramatyczna wystawia główną komedię Michała Bałuckiego „Piękna żonka”, odznaczająca się niepospolitym humorem, oraz żywiołową akcją. W wykonaniu sztuki biorą udział wybitniejsi artyści zespołu dramatycznego pod reżyserją A. Kłiszwskiego. Prelekcję wstępną wygłosi p. Józef Wierzyński.

Orkiestra „Lutni”, pod dyrekcją p. Salnickego wykona przed każdym aktem nowe wartościowe produkcje muzyczne.

Polowe czyste gozysku z tego przedstawienia komitet „Lutni” przeznacza na korzyść Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Pomocy ofiarom wojny.

Bilety będą do nabycia od czwartku 7 — 9 godz. wiecz. w kancelarii „Lutni”. S A D Y.

— Za znieważenie zwierzchnika. Grodzieński rząd gubernialny oddał pod sąd wileński Izby sądowej leśnika rządowego z leśnictwa mielczkiego (pow. bielski, gub. grodzieńskiej), Ilę Grebienia, za znieważenie zwierzchnika, leśniczego Witkowskiego, w lesie, przyczem Grebień schwył Witkowskiego za kark, zerwał mu fusję z pleców i dwukrotnie mierzyl doń ze swej broni. Grebień będzie odpowiadał według 395 art. kodeksu kryminalnego.

— Za lapownictwo i oszustwo. W ciągu dwóch dni, onegdaj i wczoraj, Izba sądowa z udziałem przedstawicieli stanów rozpatrywała sprawę b. woja gminy niedzwigowskiej (pow. trocki), W. Makarewicz, tudzież sześciu innych osób, oskarżonych o wspólną, zbiorową działalność, celem zapewnienia Adamowi Mikunajonowi możliwości uchycenia się do służby wojskowej i podstawienia zań w komisji poborowej innej osoby, zupełnie do służby nieodpowiedniej z przyczyny braków fizycznych. Wójt Makarewicz przysięgł, jak stwierdzono na śledztwie, otrzymać jako podarunek 500 rubli od Mikunajona.

Do sprawy wezwano 32 świadków, z których nie stawili się 3. Obronę wniosło sędziów adwokatów przysięgłych, a śród nich pp. Wróblewski, Powolicki i Malicki.

Sąd oddzielił ferowanie wyroku na dzień dzisiejszy.

R O Z N E.

— Jadłodajnia dla uciekinierów inteligentów. Zważywszy rozpaczną sytuację uciekinierów ze sfer inteligentnych, za wszelką cenę unikających wsparcia publicznego, miejska komisja ewakuacyjna powzięła tymczasem tylko zasadniczo projekt założenia dla tych nieszczęśliwych jadłodajni. Komisja ma udzielić jednorazowo 750 rub. na urządzenie jadłodajni i miesięczne subydium w wysokości 250 rub.

— Wakacje świąteczne. We wszystkich szkołach miejscowych w sobotę ubiegłą rozpoczęły się doroczne wakacje świąteczne, które potrwać do dn. 7 (20) stycznia 1915 r.

— Ołtarzność rzemieślników. Grono szewców wzięło do miejskiej komisji ewakuacyjnej skóry na przeszło 100 par

obuwia dla uciekinierów, których uszyca podjęło się bezpłatnie. Z ofiarnością i pomocą dla cierpiących współbraci pospieszyli — notujemy to jako objaw bardzo znamieny — nie bogatsi szewcy, lecz biedni, mający drobne warsztaty na przedmieściach.

W licznych również szwalniach szyje się darmo ubranie dla uciekinierów. Fakty te dowodnie świadczą o rozwoju społeczeństwa wśród sfer rzemieślniczych.

— Ochotnicza straż ogniowa, jak nas informują, miała sposobność przy gaszeniu pożaru w fabryce czekolady „Wiktorja” wykazać swą sprawność i dobrą organizację. Podobno skutkiem energicznej działalności ochotniczej drużyny na 2-em piętrze jednego z korpusów, udało się obronić przed pastwą ognia dwa dolne piętra tego korpusu. Akcją drużyny kierował osobiście jej naczelnik, p. Beer.

PROWINCJA.

M I N S K.

6 (z) T-wo Wzajemn. Kredytu. W dniach 13 (26) i 14 (27) bm. odbyły się w rzeczonej instytucji wybory pełnomocników z trzech kurii uczestników, zależnie od wysokości ich udziałów.

Wybory te w r. b. dały pewne, niespodziewane zgoda rezultaty, świadczące jednak wymownie, że i w naszym społeczeństwie zaczyna się budzić pewna świadomość o szerszym zakroju i że przestają być popularne jednostki, które dotychczas wszędzie i zawsze umywały w ręce pierwsze skrzypce. Siły młodsze, rachujące się nie tyle z utartą tradycją wybierania kandydatów jedynie z pewnego określonego grona, ile raczej z obywatelskim stanowiskiem ludzi, mających wywarzyć wpływ na instytucję, przez rezultat ostatnich wyborów dały nieprzeczekany dowód budzenia się opinii w kierunku oddawania każdemu, co mu się należy.

6 (z) Nowa taksa dorożek, zatwierdzona na ostatnim posiedzeniu naszej rady miejskiej, odznacza się pewną niekonsekwencją w stosunku do odległości rozmaitych punktów. Np. określono kurs dorożek jednokonných w śródmieściu (tj. pomiędzy mostem kolejowym przy ul. Zacharzewskiej z jednej strony i rzeką Swisłoczą z innej strony) na 25 kop., a do dworca wileńskiego, leżącego bardzo blisko centrum miasta, 45 kop. Jednocześnie na Górę Trojecką, o wiele dalej od dworca wileńskiego, kurs wynosi 40 kop. Na dworzec brzeski kop. 60, co jest stanowczo za wiele, bo na Kalwarię, Perepsę, Serebrankę etc., czyli do miejscowości o wiele dalszych i przebiegających z fatalną drogą, płacić się ma tylko 50 kop. Poza tem nowa taksa przewiduje ceny dla dorożek jednokonných, znanych nam, i dwukonných, jakich zdaje się żaden mieszkaniec Mińska dotychczas na oczy nie widział nigdy. Czyżby miały one powstać dopiero?

Nowa taksa ma obowiązywać tylko dorożki 1-iej klasy, a dla klasy II-iej pozostaje taksa stara. Jak to należy rozumieć? Czy może do kl. II-iej będą należały t. zw. „herucki”, ohydne bryki, którym nawet nie wolno jeździć po ulicach pryncypalnych? Przytem dotychczas w stałym zwyczaju było, że najpierwsze dorożki z nastaniem zmroku zamieniały się zawsze na najohydniejszą; zamiast woźniców porządných, na koźle siadali w dzieci, wchylili wyłokano możliwe stare i zdezelowane, a i konie, w ogóle w naszym mieście dobre, przemieniały się jakoś na typowe wozowody. Wogóle nowa taksa wymagałaby pewnych miarodajnych komentarzy.

— Borysów.

Ziemię powiatową uchwaliło otworzenie w Borysowie własnej apteki ziemskiej.

— Nieśwież.

Były wikariusz kościoła w Rydze ks. Jan Faber został mianowany katechetą gimnazjum nieświeżskiego.

Z Królestwa.

× S. p. H. Woyciecki. Zmarł w Warszawie Hipolit Woyciecki, jeden z nielicznych już wychowawców b. Szkoły Głównej, długoletni urzędnik i emeryt Banku Polskiego i Państwa, magister filozofii i literat., współbratowiec „Wiek” i „Kurjera Warszawskiego”. Przed laty kilkunastu W. wydał „Gramatykę języka polskiego”, niedawno wspomnienia szkolne p. n. r. „W szkołach przed pół wiekiem”, wreszcie brał czynny udział w redagowaniu „Księgi pamiątkowej zjazdu wychowawców b. Szkoły Głównej”.

× Na kole Warszawa-Wiedeńskiej. W

Nowy Rok na dworcu kolei Warsz. Wied. w Warszawie wywieszono ogłoszenia, iż z dniem tym będą — aż do odwołania — w ruchu następujące pociągi: do Pruszkowa; o g. 9 m. 59 rano i o g. 4 po poł.; przyjazd do Warszawy — o g. 2 m. 33 po poł.; do Żyrardowa — o g. 4 m. 48 po poł.; przyjazd do Warszawy — o g. 7 m. 42 rano. Bilety do Grodziska włącznie są sprzedawane bez zastrzeżeń, natomiast na nabycie biletu do Jaktorowa, lub Żyrardowa należy posiadać odpowiednie zaświadczenie komendanta st. Żyrardów.

× Postanowienie obowiązujące. W „Warsz. Dniow.” zamieszczono postanowienie obowiązujące, wydane przez naczelnika dźwinińskiego okręgu wojennego. Moca tego postanowienia mieszkancom rzeczonego okręgu zabrania się udzielać schronienia szeregowcom na poddaszach domów lub w podwórzach, o ile szeregowcy ci nie są umieszczeni na kwatery przez odpowiednie władze.

Winni podlegają karze 3,000 rub. lub zamknięciu bądź w twierdzy bądź w więzieniu na przeciąg trzech miesięcy.

× Komitet Obywatelski w Kalwarii. W dn. 16 (29) gr. w Kalwarii w gub. suwalskiej odbyło się zebranie obywatelskie dla sformowania Komitetu Obywatelskiego. Większość głosów zostali wybrani: na prezesa p. Mieczysław Pac-Pomarański z majątku Łokisnie, na zastępcę p. Kazimierz Aufszlag z maj. Trepiń, na sekretarza p. Czesław Sikorski z maj. Janowo, na skarbnika ks. Jan Pietryk z Kalwarii, członkowie p. Stanisław Skotnicki maj. Podlipolkalne, p. Leon Wisniewski m. Rumbowice, p. Antoni Rajs m. Jurgiszki, p.

WOJNA.

Wiadomości oznaczone w pierwszym wierszu gwiazdką (*), zamieszczone były we wczorajszym „Dodatk Wieczornym Kurjera Litewskiego”.

Walki nad rzeką Rawką.

Prasa szwedzka podaje szczegóły trzydniowych walk w rejonie Rawki. W ciągu kilku dni niemieckie oddziały wywiadowcze przygotowywały grunt do ofensywy. W dzień i w noc nad oddziałami rosyjskimi, rozrzuconymi na wielkiej przestrzeni, unosiły się aeroplany niemieckie. Lotnicy niemieccy używali specjalnie rakiet, które oznaczali miejsca dyzlokacji wojsk rosyjskich, zamaskowane baterie itd.

W walkach, które potem nastąpiły, szczególniej wyróżnili się strzelcy syberyjscy, ci „bohaterowie obecnej kampanii”, jak ich nazywa większość gazet szwedzkich.

Niemcy nacierali szerokim frontem, oświetlając drogę reflektorami i zasypując całą miejscowość przed sobą szrapnelami. Zbliżywszy się prawie do samych okopów rosyjskich, powitali go strzałami energicznym atakiem na bagnety strzelców syberyjskich. Po krótkotrwałej walce nacierająca kolumna niemiecka, składająca się przeważnie z wojsk przybyłych z frontu zachodniego, cofnęła się w nieładzie, pozostawiając na polu bitwy około 1,500 trupów. Wojska rosyjskie ścigały cofających się Niemców i przez trzy dni niemal bez przerwy walczyli na bagnety. Pierwszej nocy w ten sposób zniesiono sześć batalionów wirtensberskiej dywizji, drugiej nocy ten sam los spotkał dwie kompanie u ujęcia Pissy, a trzeciej nocy zniszczone zostały doszczętnie dwa bataliony, które przeszły przez Bzurę. Jeńcy niemiecy, wbrew zwyczajowi, mówili, że nie oczekiwali i nie wierzyli w możliwość takich silnych ataków bagnetywych.

Jeńcy.

(AP.) Z Mińska donoszą, że w ciągu 5 miesięcy wojny przez Mińsk przeprowadzono jeńców: oficerów 1,717, żołnierzy 94,851, z których austriackich oficerów 1,419, żołnierzy 75,194, niemieckich oficerów 170, żołnierzy 13,370. Chorych i rannych austriaków i Niemców: oficerów 128, żołnierzy 6,287.

O Kraków.

* Do „Wieczernie Wremia” telegrafują, że austriacy znowu przygotowują się do oblężenia Krakowa. Rozpoczęła się na nowo ewakuacja z miasta ludności cywilnej.

Przy Watykanie w chwili obecnej znajduje się deputacja polska z Krakowa z hr. Tarnowskim na czele. Deputacja ta czyni starania, aby Ojciec św. za pośrednictwem nuncjuszów swych uzyskał ochronę miasta od skutków wojny.

Pogłoski o ciężkiej chorobie Franciszka Józefa.

Do „Wieczernie Wremia” donoszą z Kopenhagi, że cesarz Franciszek Józef jest umierający.

Cesarz Wilhelm wezwany został te-

Antoni Raczyński m. Zygmuntowo, p. Kazimierz Gawienas m. Talkisksi.

Na obcsysnie.

Adres „Ogniska Polskiego”. „Ognisko Polskie” w Petrogradzie na dorocznym walnem zgromadzeniu postanowiło złożyć adres zarządowi m. Petrogradu z podziękowaniem za życzliwy stosunek miasta do spraw pomocy zubożałej ludności polskiej, w szczególności za opiekę nad powracającymi z zagranicy rodakami.

Wywiązując się z tego postanowienia delegacja „Ogniska Polskiego” w osobach jego prezesa p. Babiańskiego oraz pp. dr. Marekiewicz, mec. Łaskiewicz i mec. Zdanowicz, wręczyła wczoraj adres prezydentowi miasta hr. Tolstojowi, który w odpowiedzi na przemówienie p. Babiańskiego, dziękował delegacji za zrozumienie najlepszej woli zarządu miasta w dziele pomocy ludności kraju, zrujnowanego przez burzę wojenną. Konieczne hr. Tolstoj wyraził życzenie, by Polska doznała się jaśniejszych dni i sprawiedliwego zadośćuczynienia pragnieniom narodowym.

Prezes Rady miejskiej sen. Iwanow gorąco przyłączył się do słów i życzeń hr. Tolstoj.

Doręczone adres był zredagowany w dwóch językach, rosyjskim i polskim. Adres odczytany jest rysunkiem p. Al. Borawskiego, wyobrażającym katedrę na Wawelu, ratusz poznański i kolumnę Zygmuntową, po nad którą widać dymu pożarów wojny rozlata się blask jutrzni...

Legatnie do Wiednia i spędził u lorda uniwersyteckiego kilka godzin.

W Wiedniu panuje podobno chaos najeźdźczy. Rząd jest beznadziejny.

Wielki pożar aeroplanów w Budapeszcie.

Z Budapesztu donoszą do Bukaresztu, że wynikł tam wielki pożar w hangarach aeroplanów. W czasie pożaru zginęło 17 niedokończonych aeroplanów. Podejrzewają podpalenie.

Odezwa czechów.

Do pism włoskich przesłano z Czech, jak donoszą „Annales politiques et litteraires”, następującą odezwę: „Królestwo czeskie należy do cesarstwa austriacko-węgierskiego, lecz był czas, gdy posiadało niezależność. Na Morawach i na Śląsku czesi i Niemcy żyją także śród ciągłych zatargów narodowych. Czesi nie wzdychają do niego bardziej, jak do bytu niezależnego. To też sądzimy, że teraz właśnie nadeszła chwila odzyskania wolności.

Jeżeli francuzi, rosjanie, serbowie i Anglijcy zwyciężą, to i my, czesi, zwyciężymy w tej walce. Co prawda, zwycięstwo czeskie są teraz zmuszeni do podniesienia oręża przeciwko braciom swoim słowianom, lecz karabiny ich nie wypala.

W Pradze wszystko wydaje się spokojne, choć dokoła szaleje burza. W tem mieście, w którym Niemcy stanowią załadowe 7 proc. ludności, oni to ogłaszają codziennie manifesty odnoszące się do wojny, manifesty, będące źródłem niewyčerpanem zatargów pomiędzy nimi a nami.

Oczekujemy że wzruszeniem dnia, w którym nieprzyjaciele Austrii przybędą, aby nas oswozić. Spodziewamy się również, że wkrótce Włochy wypowiedzą wojnę Austrii. Tej to chwili wypatrzy Praga dla wybuchu rewolucji przeciwko Niemcom i Austriakom.

Dzisiaj panuje w Czechach głód i nędza. Szpitale przepełnione są ranymi. Dajcie znać całemu światu, że i my pragniemy z całego serca odzyskać wolność.

Odmowa zwołania parlamentu w Austrii.

Z Haagu donoszą, że rząd wiedeński wszedł na drogę zatargu z ludnością. Podobno wniosek rządu zwołania parlamentu austriackiego nie uzyskał sankcji cesarza pod wpływem Berlina. W dniu kilka po tem otrzymano w Wiedniu od arcyksięcia Fryderyka ostrzeżenie, że odmowa zwołania parlamentu austriackiego może zgubić wpływ na operacje armii, gdzie rozpoczęła się już agitacja.

Niemcy proszą o nowe posiłki.

Do Kopenhagi telegrafują z Berlina, że niemiecki sztab generalny, wobec natrączywych żądań dowódców armii na froncie wschodnim, zmuszony jest

